

Klasa II As stacjonarna VI część zadań do samodzielnego wykonania z zakresu programu nauczania liceum ogólnokształcącego

Okres: 11.05.2020 – 16.05.2020

Podręcznik Wydawnictwa Stentor E.Paczoska „Przeszłość to dziś” Literatura. Język. Kultura

W kolejnym etapie naszej pracy „kształcenia na odległość” będziemy omawiać lekturę obowiązkową dramat Stanisława Wyspiańskiego *Wesele*.

Na karcie „*Wesele w pigułce*” znajdują się podstawowe informacje na temat utworu.

Następne materiały prezentują schematy ukazane w dramacie Stanisława Wyspiańskiego, wybrane cytaty ze sztuki i ich znaczenie.

Wybrałam dla Państwa ciekawy tekst czytanie ze zrozumieniem „Kto jest kim w *Weselu*?”. Warto sprawdzić swoje umiejętności na podstawie tego ćwiczenia.

Na koniec pragnę Państwu przedstawić refleksje mojego nauczyciela i mistrza Profesora Włodzimierza Wójcika o najpiękniejszym miesiącu w roku:

„Któż z nas nie zachwyca się tym miesiącem? Jego nazwę zwykle wymienia się w rozmowach ze szczególnym uniesieniem. Cóż przecież maj przeladowany jest nie tylko kwiatami, mądrością przysłów ludowych wieszczących na następne miesiące bądź pomyślność, bądź też klęski, ale także poezją. Pomyślmy: któryż z naszych poetów oparł się pokusie napisania choćby tylko jednej linijki wiersza poświęconego tryumfalnej symfonii głosów ptasich, lub prawdziwej erupcji bieli kładącej się [po ogrodach w postaci kwiatów jabłoni, grusz, wisien, czereśni i śliw?!... A niezapominajki? Przecież to „kwiaty z bajki”...

Tak się składa, że o maju bardzo często myślimy i mówimy (to jest właśnie siła poezji) pociągająca metaforyką wierszy twórców zarówno dawnych, jak i nam współczesnych.(...)A maj bezustannie nas czaruje...”

Życzę Wam dużo przyjemności w pracy z tekstami literackimi.

Gabriela Zajac – nauczyciel języka polskiego

Wesele w pigulce

→ Geneza utworu

- inspiracją do napisania dramatu stało się wesele Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną z Bronowic, którą poznał w domu Tetmajerów (Włodzimierz Tetmajer ożenił się z siostrą Panny Młodej, Anną); świadkiem na ich ślubie był – obok Błażeja Czepca – Stanisław Wyspiański, przyjaciel pana młodego
- premiera dramatu odbyła się 16 marca 1901 r. w Teatrze Polskim w Krakowie

→ Elementy świata przedstawionego

- czas akcji dramatu: 1900 r., noc listopadowa
- miejsce wydarzeń: chata w podkrakowskich Bronowicach
- główni bohaterowie:
 - a) postacie realistyczne i pierwowzory: Gospodarz – Włodzimierz Tetmajer, przyjaciel Pana Młodego, malarz i działacz społeczny, od 10 lat mieszkający w Bronowicach; Pan Młody – Lucjan Rydel, poeta młodopolski; Dziennikarz – Rudolf Starzewski, redaktor naczelny konserwatywnej gazety „Czas”, adorator Zofii Pareńskiej (Zosi), po latach z powodu nieszczęśliwej miłości popelni samobójstwo; Poeta – Kazimierz Przerwa-Tetmajer, przyrodni brat Włodzimierza Tetmajera (Gospodarza), autor dramatu *Zawisza Czarny*; Panna Młoda – Jadwiga Mikołajczykówna, najmłodsza z sióstr, w 1990 r. miała ok. 16 lat; Gospodyni – Anna, najstarsza Mikołajczykówna, żona Tetmajera; Klimina – chłopka, mieszkanka Bronowic; Radczyni – Antonina Domańska, ciotka Lucjana Rydla, autorka powieści dla młodzieży, m.in. *Historii żółtej cizemki*; Maryna i Zosia – siostry Pareńskie (Zofia Pareńska w 1904 r. została żoną Tadeusza Boya-Żeleńskiego; Stanisław Wyspiański sportretował ją karmiącą trzymiesięcznego synka Stasia na obrazie *Macierzyństwo*); Haneczka – Anna Rydlówna, siostra Pana Młodego, zostanie pielęgniarzką i działaczką społeczną, założycielką szkół pielęgniarstwa, współorganizatorka szpitali; Rachel – Pepa Singer, 19-letnia córka karczmarza, czytana erudytką, wyemancypowana Żydówka, złożyła przysięgę, że gdy Polska odzyska niepodległość, przejdzie na katolicyzm, i jej dotrzymała, prowadzi prywatną praktykę pielęgniarstwa; Żyd – Hirsz Singer, dzierżawił karczmę od księdza; Marysia – środkowa siostra Mikołajczykówna, zaręczona nieszczęśliwie z Ludwikiem de Laveaux; Wojtek – mąż Marysi, chłop z Bronowic; Czepiec – Błażej

Czepiec (nazwisko autentyczne), pisarz gminny, wuj Mikołajczykównien, świadek na weselu; Nos – pierwowzorem mogli być malarze Tadeusz Noskowski i Stanisław Czajkowski (bohater uosabia cechy krakowskiej bohemy artystycznej, naznaczony dekadentyzmem i przybyszewszczyzną); Jasiek – brat Mikołajczykównien, młody wiejski chłopak, družba weselny; Dziad – stary żebrak podnajmujący się u chłopów do różnych robót; Isia – Jadwiga Tetmajerówna, córka Anny i Włodzimierza Tetmajerów, później malarka

- b) postacie symboliczne: Chochoł – symbol uśpienia narodu polskiego; Stańczyk – błazen Jagiellonów słynący z mądrości i przenikliwości politycznej; Rycerz Czarny – niepokonany Zawisza Czarny z Garbowa, wzór cnót rycerskich, symbol chwały i potęgi narodu polskiego; Hetman – Franciszek Ksawery Branicki, hetman wielki koronny, targowiczanie, zdrajca; Upiór – Jakub Szela, przywódca rzezi galicyjskiej z 1846 r.; Wernyhora – legendarny ukraiński lirnik, autor prorocत्व, w których miał przewidzieć rozbiory i odzyskanie niepodległości przez Rzeczpospolitą; Widmo – malarz Ludwik de Laveaux, dawny narzeczony Marysi Mikołajczykówny, który wyjechał na studia do Paryża i tam zmarł na suchoty

→ Symbole

- Chochoł
- chata bronowicka
- złoty róg
- złota podkowa
- czapka z pawimi piórami
- kaduceusz
- dzwon Zygmunta

→ Demitologizacja mitów

- racławickiego
- chłopa-Piasta
- chłopa „kolorowego bajecznie”
- solidaryzmu narodowego
- przywódczej roli inteligencji

→ Zagadnienia do interpretacji

- Stanisław Wyspiański jako artysta wszechstronny
- charakterystyka społeczeństwa polskiego w *Weselu*
- *Wesele* – dramat symboliczny
- polemika z polskimi mitami narodowymi
- teatr ogromny – wizja sztuki opartej na synkryzmie

Schematy ukazane w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego

Stańczyk	Dziennikarz
<p>Nadworny błazen na dworze Jagiellonów (Aleksandra, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta), ulubieniec Zygmunta Starego. Urodził się prawdopodobnie ok. 1480 r., żył do roku 1560; nazywany Stańczykiem albo Stasiem Gąską. Sceptyk, patriota, człowiek wykształcony, znany z mądrości i przenikliwości politycznej. Jego obraz, taki jaki utarł się w powszechnej świadomości, utrwalił Jan Matejko na płótnie <i>Stańczyk</i>.</p>	<p>Rudolf Starzewski, redaktor i publicysta krakowskiego dziennika „Czas” popierającego stronnictwo konserwatywne stańczyków; dziennikarz o wybitnej inteligencji, jeden z najznakomitszych umysłów ówczesnego Krakowa. Konserwatyści w winach narodowych Polaków widzieli przyczynę późniejszych klęsk (zaborów), piętnowali ich skłonność do anarchii; byli przeciwnikami walki zbrojnej i stawiali na politykę lojalnościową wobec cesarza, dowodząc, że w ten sposób osiągnie się więcej niż kolejnym powstaniem.</p>
<p>Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawia?</p>	
<p>Dziennikarz obawia się, że jego działalność jako redaktora „Czasu” i polityka jest niewystarczająca, zbyt zachowawcza. Podświadomie przeczuwa, że powinien bardziej mobilizować Polaków do działania, zainspirować jakąś wielką ideą niepodległościową, zachęcać do zrzucenia jarzma zaborcy. Obwinia Stańczyka o to, że zatruł jego serce chorobliwym sceptycyzmem, niewiarą w możliwość wyjścia z impasu. Jako publicysta, człowiek pióra, Dziennikarz czuje, że powinien stać się liderem nowych idei, jednak symbol przywództwa, jaki otrzymuje, ma charakter ironiczny – jest to laska białna.</p>	
<p>Cytaty</p>	
<ul style="list-style-type: none"> ◦ <i>A wolicie spać – –</i> ◦ <i>Naści; rządz! / Masz tu kaduceus polski, mąc nim wodę, mąc.</i> ◦ <i>Zaspiewałeś kruczy ton; / tobież tylko dzwoni w głuszy / pogrzebowych jęków dzwon?</i> ◦ <i>Jakoweś Fata nas pędzą / w przepaść –</i> ◦ <i>Piektło wiem gorsze niż Dante, / piektło żywe.</i> ◦ <i>Znam ja, co jest serce targac / gwoździ, co się w serce wbiły, biczem własne smagać ciało, / płwać na zbrodni, lżyć złej woli, / ale Świętości nie szargać, bo trza, żeby święte były, / ale Świętości nie szargać: / to boli.</i> 	<ul style="list-style-type: none"> ◦ <i>Ojczy, Salve!</i> ◦ <i>Usypiam duszę mą biedną i usypiam brata mego</i> ◦ <i>Wina ojca idzie w syna; / niegodnych synowie niegodni</i> ◦ <i>A toć on nam tętni dziś, / jak grzebiemy, kto nam drogi</i> ◦ <i>Nad przepaścią stoję / i nie znam, gdzie drogi moje</i> ◦ <i>Żyję w Piekło!</i> ◦ <i>niechajby się raz wszystko spali, / i te nasze polskie posty / dusz do polskich świętych, i te nasze tęczowe mosty / czułości nad pustką rozpiętych, / malowanki Częstochowskie / w koronach – i wszystkie Wiary! / Nieszczęścia wołam!!!</i>
Rycerz	Poeta
<p>Zawisza Czarny, rycerz z Garbowa herbu Sulima, wzór cnót rycerskich. Odznaczył się w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. Symbol chwały i potęgi narodu polskiego, synonim rycerza niezłomnego.</p>	<p>Kazimierz Przerwa-Tetmajer, brat Włodzimierza Tetmajera (Gospodarza), poeta młodopolski tworzący nastrojowe wiersze o charakterze dekadentckim, autor dramatu <i>Zawisza Czarny</i>.</p>
<p>Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawia?</p>	
<p>Ukazująca się postać Rycerza jest wyrazem tęsknoty młodopolskiego poety dekadenta za romantycznym wizerunkiem artysty – przywódcy narodu, wieszczka, który ożywia mity, budzi ducha walki i prowadzi lud do zwycięstwa.</p>	
<p>Cytaty</p>	
<ul style="list-style-type: none"> ◦ <i>Daj dłoń!!</i> ◦ <i>Zbieraj się, skrzydlaty ptaku, / nędzarzu, na koń, na koń, / przepadnie przekleństwo, męka!</i> ◦ <i>A czy wiesz, czym ty masz być, / o czym tobie marzyć, śnić?</i> ◦ <i>Na głos mój ty będziesz drżał: / Grunwald, miecze, król Jagiełło!</i> 	<ul style="list-style-type: none"> ◦ <i>Puszczaj!</i> ◦ <i>Sen, marzenie, mara, wid.</i> ◦ <i>Ktoś jest?</i> ◦ <i>Śmierć – – – Noc!</i> ◦ <i>Co mówisz okropne widziadło, / na koń? – gdzie? – jak?</i> ◦ <i>Na arkan mnie wiąże!</i> ◦ <i>Prez –</i>
Hetman	Pan Młody
<p>Franciszek Ksawery Branicki, hetman wielki koronny, magnat, przeciwnik reform Sejmu Czteroletniego, obok Seweryna Rzewuskiego i Szczęsnego Potockiego główny twórca targowicy. Podczas powstania kościuszkowskiego zaocznie skazany na śmierć, uznany za zdrajcę narodu.</p>	<p>Lucjan Rydel, młodopolski poeta, dramaturg. W 1900 r., w ślad za Włodzimierzem Tetmajerem, ożenił się z Jadwigą Mikołajczykówną, córką chłopca z Bronowic. Świadkiem na ślubie Rydla był jego przyjaciel Stanisław Wyspiański, co pośrednio zaowocowało powstaniem <i>Wesela</i>. Zafascynowany folklorem wiejskim.</p>

Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawą?

Pan Młody może podświadomie obawiać się, że jego małżeństwo, mezalians inteligenta z chłopką, jest zdradą własnej klasy społecznej, dlatego ukazuje mu się postać zdrajcy, który jest potępiony na wieki i cierpi okrutne męki.

Cytaty

- *Bierzcie złoto, pali złoto.*
- *Piekielna mnie dziś gospoda: / diabły moją piją krew; / szarpają mi pierś, plecyska, / psy zjawiska, tby ogniska; / szarpają, sięgają trzew!*
- *Czepiłeś się chamskiej dziewczki?! / Polska to wszystko hołota, / tylko im złota;*

- *Hetmanieś ty, hetmanie, / chociaż byłeś łotr, / i sam król był tobie knotr; / przewodziłeś, przewodziłeś, / a my dzisiaj w psiej niewoli: / nie hetmany, strzęp, łachmany, gruz; duszę ziębi mróz; / ciebie ogień, ogień pali – / przecz już nic nas nie ocali, / ani król, ani ból, / ani żale, ni płkanie, / hej, hetmanie, hej, hetmanie / dzisiaj to mój dzień miłości...*

Upiór

Jakub Szela, chłop z galicyjskiej wsi Smarżowa, stanął na czele krwawego powstania chłopskiego z 1846 r. Do wybuchu buntu przeciw państwu przyczyniły się władze austriackie, które użyły prowokacji, aby rozbić przygotowania szlachty do powstania niepodległościowego. Chłopi ruszyli na majątki i dokonali bestialskiej rzezi na ludności cywilnej. Ich przewodzący został – w tradycji wiejskiej – symbolem barbarzyńskiego watażki, w przekazach ludowych zaś występuje jako bohater sprawy chłopskiej.

Dziad

Żebrak, wędrujący od wsi do wsi w poszukiwaniu zarobku, traktowany przez chłopów z niejakim szacunkiem. Stary pamięta rzeź galicyjską z 1846 r., której był bezpośrednim świadkiem, a być może i uczestnikiem (Upiór Jakuba Szeli zwraca się do niego „przyjacielu”). Jego wspomnienia o rabacji zaciemniają obraz porozumienia międzystanowego.

Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawą?

Dziad jest przerażony, uświadamia sobie, że jeszcze niedawno przodkowie gości bawiących się dziś wspólnie na weselu byli śmiertelnymi wrogami. Chłopi mordowali panów w okrutny sposób, za co spadła na nich kara boska (zaraza). Dziad zdaje sobie sprawę z szeregu leżących po obu stronach konfliktu win, które nie zostały odkupione i przesądza o tym, że porozumienie może być jedynie powierzchowne i pozorne.

Cytaty

- *dajcie, bracie, kubel wody: / ręce myć, gębo myć,*
- *Przyszędem tu do Wesela, / bo byłem ich ojcom kat, / a dzisiaj ja jestem swat*
- *Widzisz, w orderach chodzę.*
- *To krew, obmyję próg, / dajcie ino, bracie, wody, / kubel wody – gębę myć, / suknie prać – nie będzie znać.*

- *Kto! ty we krwi! precz, piekielny!*
- *Krew na sukniach, krew na włosach...*
- *Precz, przeklęty, precz, przeklęty.*
- *Precz, precz, ty trup!*

Wernyhora

Legendarny ukraiński lirnik, według innych postać historyczna żyjąca w okresie konfederacji barskiej, zwolennik porozumienia z Polską. Wędrowny śpiewak, ludowy wieszcz przepowiadający przyszłe wydarzenia. Słynne są jego proroctwa, utrwalone przez literaturę romantyczną, w których miał przewidzieć rozbiory Polski i jej odrodzenie.

Gospodarz

Włodzimierz Tetmajer, przyrodni brat Kazimierza Przerwy-Tetmajera, malarz. Ożenił się z chłopką Anną Mikołajczykówną, starszą siostrą Panny Młodej, i osiadł w Bronowicach, przyczyniając się tym do narodzin chłopomanii wśród inteligentów krakowskich. Cieszył się autorytetem w obu środowiskach – ludowym i miejskim.

Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawą?

Gospodarz – artysta malarz, inteligent, otrzymuje misję, od której zależy powodzenie sprawy polskiej. Postać symbolizuje lęki warstwy wąskiej i „słabej” pod względem siły fizycznej. Inteligenci, ulegający chorobie sceptycyzmu, cierpiący na kompleks hamletyzującego nieudacznika, mogą się obawiać, czy podołają roli przywódczej.

Cytaty

- *Z daleka, a miałem blisko / i wybrałem Weselisko, / baście som tu jakaś wrz, / i wybrałem Ichmość Maści / dom, gdzie ludzie sercem prości.*
- *Przypominasz krwawe łuny / i jęk dzwonów, / i pioruny, / i rzeź krwawą, krwawe rzeki?*
- *Słuchaj, panie Włodzimierzu: / oto chwila osobliwa, / pomówimy o Przymierzu.*
- *Roześlesz wici przed świtem, / powołasz gromadzkie stany.*
- *Daję Waści złoty rąg.*

- *Żona stroi się w alkierzu; / niespodziany gość,*
- *Ktoś mi znany, / ktoś serdeczny, ktoś kochany, / ktoś, co groźny – dawny, stary, / jak wiek cały...*
- *Pan-dziad z liry – Wernyhora! / Wy mnie znany – spodziewany, / Wy, o którym jeszcze wczora / tylko we śnie, tylko w marze: / jak owi dawni mocarze, / Wy na koniu, siwym koniu, / poprzędam mój, / z wieścią.*
- *Porozesłam konno gońce, / roześle wici przed świtem; / zaraz się poradzę żony – / ona swoim chłopskim sprytem.*

Znaczenie wybranych cytatów z *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego

<p>Gwałtu, rety! <i>Łedwo stoisz, jesteś chory.</i> [...] <i>Cary, zmory,</i> <i>Jakaś siła?!</i> [...] <i>Chowaj Boże czego złego.</i></p> <p style="text-align: right;">akt II, sc. 25</p>	<p>Gospodarz po wizycie Wernyhory zachowuje się tak dziwnie, że żona podejrzewa u niego chorobę albo działanie czarów, mocy nieczystych.</p>
<p>Czar! <i>Owiń se o szyję sznur</i> <i>i dierz mocno ciągiem róg.</i> <i>Bacuj u rozstajnych dróg,</i> <i>by cię jaki czart nie zmóg.</i> <i>Nie chylaj się nigdzie po nic,</i> <i>ino leć.</i></p> <p style="text-align: right;">akt II, sc. 26</p>	<p>Gospodarz odpowiada na pytanie Jaśka, skąd się wzięła złota podkova, że jest ona efektem działania czarów. Za element magii uważa pojawienie się Wernyhory i całą sprawę z mobilizowaniem ludzi do powstania. Dlatego wysyłając chłopaka z misją, ostrzega go przed zakusami złych mocy i jego własnymi pokusami, które mogą przeszkodzić mu w wykonaniu zadania.</p>
<p><i>Orły, kosy, szable, godła,</i> <i>pany, chłopcy, chłopcy, pany:</i> <i>cały świat zaczarowany,</i> <i>wszystko była maska podła:</i> <i>chłopcy, pany, pany, chłopcy,</i> <i>szable, godła, herby, kosy,</i> <i>aż na głowie wstają włosy,</i> <i>wszystko była podła maska</i> <i>farbiona – jak do obrazka:</i> <i>cały świat zaczarowany.</i></p> <p style="text-align: right;">akt II, sc. 29</p>	<p>Gospodarz w patriotyczno-pijackim uniesieniu próbuje wyjaśnić żonie, że dotychczasowy świat podziałów na panów i poddanych, świat, w którym najważniejszą rolę odgrywało pochodzenie, właśnie się kończy. Zmiany przyniesie ogólnonarodowy zryw, zwiastowany przez Wernyhore. Dotychczasowe atrybuty godności szlacheckich i życia chłopskiego nazywa maską, grą pozorów; są one symbolem zafalszowania stosunków międzyludzkich. Był to czar rzucony na polski naród.</p>
<p><i>Od sadu, od pola, we świetle szafiru, co idzie jak łuna</i> <i>blękitna – głosy się cisną przedranych ptasich świergotai;</i> <i>niebieskie to światło wypełnia jakby Czarem izbę i gra</i> <i>kolorami na ludziach pochylonych w półśnie, półzachwycie.</i></p> <p style="text-align: right;">akt III, sc. 35</p>	<p>W didaskaliach autor opisuje wygląd chałupy nad ranem, gdy Jasiek wraca z nieudanej misji, bez złotego rogu, i zastaje gości weselnych pogrążonych w hipnotycznym transie. Niebieskie światło powoduje, że przestrzeń sprawia wrażenie zdematerializowanej, odrealnionej, zaczarowanej, z innego świata. Zachowania postaci świadczą o tym, że znajdują się one pod wpływem czarów, stały się marionetkami.</p>
<p><i>Lewą nogę wyciąg w zad,</i> <i>zakreśl butem wielki krąg;</i> <i>ręce im pozatóż tak:</i> <i>niech się po dwóch chycą w bok;</i> <i>odmów pacierz, ale wspak.</i> <i>Ja muzykę zacznę sam,</i> <i>tęgo gram, tęgo gram:</i> <i>będą tańczyć cały rok.</i></p> <p style="text-align: right;">akt III, sc. 37</p>	<p>Chochół staje się reżyserem, który rozpisuje scenariusz dla wszystkich postaci biorących udział w dramacie. Daje wskazówki Jaśkowi, jak ma „uruchomić” opętany chochole taniec. Działania te przypominają ludowe praktyki magiczne i gusła.</p>

Kto jest kim w *Weselu*?

Przeczytaj fragment *Plotki o „Weselu” Wyspiańskiego* Tadeusza Boya-Żeleńskiego i wykonaj zadania.

Bronowice jest to, jak wiadomo, wioska o pół mili od Krakowa [...]. Modlą się zwykle bronowiczanie w pobliskim wiejskim kościółku, ale śluby biorą z paradą u Panny Marii w Krakowie. Wówczas to przez długą ulicę Karmelicką, przez cały Rynek krakowski zajeżdżają przed kościół owe wozy chłopskie wyładowane białymi sukmanami, „bajecznie kolorowymi” gorsetami, kierezjami, wieńcami, czapkami, w asystencji szumnych družbów na koniach, tworząc istotnie porywający grą swoich barw i zamaszystością fantazji obraz. [...]

Tak więc orszak ślubny przejechał przez Kraków w lecie roku 1890; i na całe miasto gruchnęła wieść: Włodzio Tetmajer ożenił się z wiejską dziewczyną. [...] Młody i pełen przyszłości malarz, piękny i świetny młodzieniec z „dobrej rodziny” – z chłopką! [...]

Osiadłszy w Bronowicach, Tetmajer żył się ze wsią najzupełniej po bratersku, wszedł pod urok polskiego chłopca-Piasta, nauczył się go rozumieć i z nim pracować. [...] Żona Tetmajera miała dwie siostry, obie, jak i ona, bardzo urodziwe. Z jedną zaręczył się utalentowany malarz i kolega Tetmajera, Ludwik de Laveaux, suchotnik; wyjechał dla studiów za granicę i tam umarł. O drugą, Jadwisie, posunął w konkury Lucjan Rydel, poeta, i pojął ją w małżeństwo w dziesięć lat po ślubie Tetmajera, w roku 1900. Ale i wesele to, i małżeństwo nie były podobne do tamtego.

Lucjan Rydel, cieszący się zasłużonym mirem wśród publiczności, zacny i kochany człowiek, był w kręgach artystów w Krakowie figurą po trosze komiczną. [...] największe piętno komizmu dawało mu jego przysłowiowe gadulstwo, graniczące wprost z newrozą. [...] Małżeństwo Rydla miało, jak wspominałem, zupełnie inny charakter niż małżeństwo Tetmajera. Tamto było czymś samorzutnym, śmiałym, urodziło się z serca i oczu, to – raczej z głowy i z papieru. [...] Rydel przeżywał swoją „miłość” jak temat literacki; pisywał pseudoklasyczne wiersze, w których porównywał swoją Jadwisie do Afrodyty wychodzącej z fali zboża etc. [...]

Zabawny był stosunek Rydla do chłopów. Ten poeta był to klasyczny mieszczuch, niewiele mający poczucia wsi i chłopca; popełniał tedy co chwilę wykroczenia przeciw etykietce wiejskiej, które raziły bronowickich gospodarzy. „Ten pan Rydel to dobry człowiek, uczony człowiek, ale strasznie źle wychowany” – mówili, a mianowicie dlatego, że Rydel, chcąc się „zbliżyć do ludu”, chodził w konkury boso, poza tym w marynarce i z zawiniętymi spodniami. Otóż na wsi chłop chodzi boso albo przy pracy, albo jeśli nie ma butów, ale z wizytą – nie. Rydel posuwał swoją „ludowość” tak daleko, że przyszedłszy raz z wizytą do willi swej ciotki, p. Domańskiej (Radczyni z *Wesela*), prosił ją o pozwolenie zdjęcia butów, bo tak się już przyzwyczaił... Pokazywał wszystkim, kto chciał i kto nie chciał, że nie nosi gatak etc. I gadał, gadał, gadał... [...]

Wesele Rydla odbywało się w domu Tetmajera [...]. Wieś była oczywiście zaproszona cała, z miasta kilka osób z rodziny i przyjaciół Rydla, cały prawie światek malarski z Krakowa. I Wyspiański. Pamiętam go jak dziś, jak szczerze zapięty w swój czarny tużurek stał całą noc oparty o futrynę drzwi, patrząc swoimi stalowymi, niesamowitymi oczyma. Obok wrzało weselisko, huczały tańce, a tu do tej izby raz po raz wchodziło po parę osób, raz po raz dolatywał jego uszu strzęp rozmowy. I tam ujrzał i usłyszał swoją sztukę. [...]

O Włodzimierzu Tetmajerze (Gospodarzu) już mówiłem. Jest on w *Weselu* jak żywy, ze swoim szlachetnym sentymentem, gestem kontuszowym, ze swą zamaszystą fantazją i niewytrzymałością nerwową. On jest dla Wyspiańskiego jakby wcieleniem polskości, a jego dworek nowoczesnym Soplicowem. [...]

Wybitnie przyjacielsko-ironiczny jest stosunek Wyspiańskiego do Pana Młodego – Rydla. [...] Pan Młody – to chwilami szczerzy człowiek; to jednak zarazem ten literat w poszukiwaniu tematu, papierowy inteligent w zetknięciu ze wsią, z którą nigdy nie stworzy organicznego połączenia. [...]

Niepodobna dobrze zrozumieć postaci Dziennikarza, o ile się ją oderwie od figury, z której wyszła. Wiadomo, iż Dziennikarzem tym był Rudolf Starzewski, redaktor krakowskiego „Czasu”. Starzewski była to jedna z najświetniejszych polskich inteligencji współczesnych [...]. Redaktor „Czasu” było to w owej dobie galicyjskiego życia politycznego stanowisko bardzo wybitne: „Czas” to była większość w Kole Polskim, a Koło Polskie to była cała ówczesna czynna i jawna polityka Polski. Czym była owa polityka polska w Austrii, wiadomo; ilu wymagała kołowań, kompromisów, chytrych jakoby posunięć na tej parszywej szachownicy narodów, jaką była Austria. [...]

Poeta jest bratem Gospodarza; bo też, wiadomo, był nim Kazimierz Tetmajer, „żurawiec” bawiący wówczas w kraju przelotem, między jednym a drugim pobylem we Włoszech. Wówczas na szczycie rozgłosu poety, ale przed wydaniem najbardziej męskich swoich dzieł, admirowany przez czytelniczki. [...] Dotychczas niemal wyłącznie liryk, pierwszy raz wówczas świeżo próbował Tetmajer rozwinąć skrzydła w wielkiej poezji dramatycznej: napisał utwór pt. *Zawisza Czarny*, wystawiony na krótko przed *Weselem* w krakowskim teatrze. [...]

Radczyni – to profesorowa Domańska, ciotka Lucjana Rydla, żona lekarza i radcy miejskiego, później autorka wyborych powieści dla młodzieży; z temperamentu kostyczna¹ i weredyczka². Panienci [...] to Zosia i Maryna Pareńskie, młodziutkie wówczas podlotki, córki sławnego lekarza. Trzeźwa i obowiązkowa Haneczka – to Hanka Rydlówna, siostra Lucjana, a rówieśnica i przyjaciółka Zosi. [...]

Wprowadzenie Racheli, jako integralny składnik tego polskiego dworku i tego świata artystów, jest dowodem niezmierniej bystrości wyczucia u Wyspiańskiego. [...] Takich Rachel było w Krakowie dużo; one wypełniały czytelnie dla kobiet, wypożyczalnie książek, teatry, koncerty. I niezmiernie interesującą jest właśnie ta rola Racheli na weselu bronowickim. Ta „chałupa rozśpiewana trzęsie się od poezji”, ale Rachelę poezję tę niejako zorganizuje, ona daje kapryśnemu poecie z *Wesela* akcent woli, praktyczne ujęcie; ona aranżuje [...] zjawienie się Chochoła. Jej samej nie pojawi się żadne widmo, na to jest za pozytywna; ona pozostaje za kulisami, jakby coś w rodzaju impresaria tego wesela duchów. [...]

Autentycznymi, z zachowaniem imion i nazwisk, są postacie chłopskie: Klimina, wspaniała baba wiejska mająca pod czterdziestkę, pełna ochoty zarówno do swatów, jak i do ołtarza; olbrzymi pod powagę Czepiec, w którego ramionach drżały od nowej emocji miejskie panienci; autentycznym jest Nos, czyli malarz Tadeusz Noskowski, lub może kombinacja Noskowskiego z malarzem również, Stanisławem Czajkowskim. [...] Przybyszewszczyzna w Nosie wyraża się mnóstwem rysów. Przede wszystkim pijaństwem. Brać artystyczna pijała zawsze, ale za Przybyszewskiego picie wzniosło się do wyżyn obrządku, misterium, hasła: „Piję, piję, bo pić muszę...”. [...] I więcej znalazłoby się cech przybyszewszczyzny w Nosie; pewne aktorstwo desperacji, owo: „Na plan pierwszy wstąpić muszę”, i echa nadczłowieka: „Bonaparte, ten miał nos” etc. [...]

Figura Gospodyni wiernie zachowała typ swego oryginału, jedynie może stała się dojrzałsza, gdyż Hanusia Tetmajerowa liczyła sobie wówczas niespełna dwadzieścia siedem lat. Ale była w niej ta sama macierzyńska pobłażliwość, z jaką patrzyła na hałaśliwe zabawy cyganerii krakowskiej w Bronowicach, na przybyszewszczyznę, na zapalone dysputy, a bodajże i na samo malarstwo, i na politykę. Mam wrażenie, że w głębi duszy uważała to wszystko za zabawę, której potrzebują te wieczne, duże dzieci, mężczyźni [...].

W Pannie Młodej większa jest domieszka fantazji, jest ona raczej rozwinięciem tej ślicznej Jadwisi takiej, jaką mogłaby być, gdyby została bardziej sobą. Wówczas to była szesnastoletnia dziewczynka, nie bardzo przygotowana do „honoru”, jaki ją spotkał. I Rydel postępował też z nią inaczej niż Tetmajer z Hanusią: starał się ją forsownie „rozwijać”, czytywał jej swoje wiersze i dramaty, opowiadał o królach polskich, tak że na jakiś czas w tej ślicznej młodej głowinie wytworzył rozczulający zamęt. Trzecia siostra, Marysia, to była dziwna dziewczyna. Piękna [...], miała w sobie coś zgaszonego, jakąś melancholię. Snuło się istotnie koło niej jakieś fatum śmierci: pierwszy jej narzeczony, malarz de Laveaux, zmarł gdzieś na suchoty na obczyźnie (on to jest owym Widmem w akcie drugim); Wojtuś, młody chłop, za którego wyszła potem, również zmarł na suchoty po roku małżeństwa. [...]

Tyle sobie przypominam naprędce anegdotycznego materiału *Wesela* – to są elementy, z których Wyspiański umiał wyczarować ten kawał polskiej duszy, polskiego życia, żywej Polski.

Tadeusz Boy-Żeleński, *Plotka o „Weselu” Wyspiańskiego* [w:] tegoż, *O Krakowie*,
Kraków 1968, s. 381–394.

Wyjaśnij, jakie były związki Bronowic z Krakowem.

1 p.

.....

.....

.....

.....

Które wydarzenie z życia krakowskiej bohemy artystycznej stało się kanwą *Wesela*?
Określ jego czas i miejsce.

1 p.

.....

.....

.....

.....

¹ kostyczna – złośliwa.

² weredyczka – osoba mówiąca prawdę bez względu na konsekwencje.

2. Podaj pierwowzór postaci Poety. Na które cechy tej osoby zwraca uwagę Boy-Żeleński?

2 p.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3. Wypisz na podstawie przeczytanego tekstu cechy przybyszewszczyzny.

1 p.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

4. Co sprawia, że relacja pisarza wydaje się wiarygodna?

1 p.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

10. Przytocz jedno sformułowanie, które pełni funkcję kompozycyjną w tekście.

1 p.

.....

.....

.....

.....

11. Plotka o „Weselu” Wyspiańskiego została napisana stylem

1 p.

- A. publicystycznym.
- B. naukowym.
- C. poetyckim.
- D. popularnonaukowym.